

Katowice, 15 lutego 2016 r.

Prof. dr hab. Barbara Mikołajczyk  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytet Śląski w Katowicach  
Ul: Bankowa 11b  
40-007 Katowice

**Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Grażyny Baranowskiej pt.:**  
**„Wymuszone zaginięcia (*enforced disappearances*) w Europie. Kształtowanie**  
**się międzynarodowych standardów zapobiegania i reagowania”, Poznań**  
**2015, stron 224.**

I.

Przystępując do recenzji rozprawy doktorskiej Pani mgr Grażyny Baranowskiej pragnę na wstępie podkreślić, iż wybrana przez Nią **tematyka** dotyka istotnych zagadnień praw człowieka i prawa międzynarodowego. Dysertacja wydaje się być wartym zauważenia głosem w dyskursie, gdyż jak słusznie wskazano w tytule pracy, system przeciwdziałania i reagowania na wymuszone zaginięcia dopiero się kształtuje. Jest to więc zagadnienie niezwykle aktualne i wymagające pogłębionej analizy, nierzadko wychodzącej poza zakres prawa międzynarodowego, a dotyczącej kwestii politologicznych, socjologicznych, historycznych, a także różnych aspektów stosunków międzynarodowych i prawa karnego. Choć w polskiej i zagranicznej literaturze prawa międzynarodowego pojawiły się już opracowania dotyczące wymuszonych zaginięć (w tym autorstwa A. Szapak oraz T. Scorazziego i G. Citroniego), to jednak obszar badań, których efekt stanowiły te publikacje, był nieco inny. Należy docenić zamysł Autorki, która postanowiła zająć się przede wszystkim prawem mającym na celu eliminację wymuszonych zaginięć w Europie, co z pewnością nie jest zadaniem prostym, gdyż pierwowzorów rozwiązań w tym zakresie należy poszukiwać nie na Starym Kontynencie lecz w Ameryce Łacińskiej. Wybór zagadnienia można więc zaliczyć do zdecydowanie pozytywnych stron ocenianej pracy.

**Temat pracy** „*Wymuszone zaginięcia (enforced disappearances) w Europie. Kształtowanie się międzynarodowych standardów zapobiegania i reagowania*” został jasno

sformułowany i nie budzi większych wątpliwości. Zgodnie z zapowiedzią zawartą w tytule, Autorka analizuje najważniejsze instrumenty zapobiegania i reagowania na wymuszone zaginięcia, zwłaszcza poprzez orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Należy przyjąć, że treść pracy odpowiada założeniom wyznaczonym w tytule, choć nie bez pewnych zastrzeżeń, które dotyczą wagi przypisanej przez Autorkę poszczególnym częściom pracy. To z kolei wiąże się ze strukturą pracy, ocenianą w dalszej części niniejszej recenzji.

**Główny cel rozprawy** Autorka wyraźnie określiła we wstępie pracy (str.16). Jest nim „*zbadać proces kształtowania się międzynarodowych standardów prawnych w Europie w zakresie zapobiegania i reagowania na wymuszone zaginięcia*”. Celem pracy jest także przeanalizowanie zarówno przepisów prawa, jak i orzecznictwa oraz praktyki (co jest zdecydowaną zaletą pracy) w badanym obszarze. Analizę przeprowadzono w kontekście czterech potrzeb osób zaginionych, a zwłaszcza ich rodzin: odzyskania szczątków zaginionych, prawa do prawdy, rekompensaty, a także przejęcia odpowiedzialności za zaginięcia. Można przyjąć, że cele określone na początku pracy zostały zrealizowane.

Dość trudno natomiast zidentyfikować **tezę pracy**, której udowodnieniu mają służyć podjęte przez Autorkę działania. Nie jest także łatwo wywnioskować tezę analizując konkluzje sformułowane na końcu pracy. Z pewnością Autorka udowodniła, że żaden z systemów zapobiegania i reagowania na przymusowe zaginięcia nie jest doskonały i nie odpowiada na potrzeby ofiar, a przede wszystkim ich rodzin w zakresie prawa do prawdy, rekompensat, przejęcia odpowiedzialności przez państwo i zwrotu szczątków. Jednak czytelnik nie może być pewien, czy takie było początkowe założenie Autorki.

Z pracy nie dowiadujemy się także jak Autorka ocenia rozwiązania oparte na orzecznictwie ETPCz oraz mechanizmach przyjętych po wojnie w byłej Jugosławii na tle systemu powszechnej ochrony praw człowieka i rozwiązań amerykańskich, które przecież także zostały omówione w pracy. Zawarty na str. 251 wniosek, że „*prolifracja mechanizmów umożliwia ofiarom wymuszonych zaginięć w Europie [z wyjątkiem Kosowa] lepszy dostęp do procedur międzynarodowych*”, wydaje się dość lakoniczny i wymagający rozwinięcia, zwłaszcza w kontekście tematu pracy.

Niedosyt można także odczuć w związku z rozważaniami Autorki związanymi z istotą przyjmowanego prawa przeciw wymuszonym zaginięciom. Jego celem jest nie tylko zapobieganie, ale także tytułowe reagowanie, które stanowi element rozliczenia się z przeszłością. Ten cel widać w zidentyfikowanych przez Autorkę potrzebach rodzin ofiar – w prawie do poznania prawdy i potrzebie pochowania szczątków zmarłych. Prawo do prawdy (czy też poznania prawdy) stanowi immanentną część tzw. sprawiedliwości tranzytywnej,

inaczej naprawczej lub okresu przejściowego. O tych zagadnieniach Autorka nie wspomina, jeśli już to pośrednio i w bardzo ograniczonym zakresie, choć kwestia ta została gruntownie zbadana na płaszczyźnie prawa międzynarodowego. Po lekturze dysertacji można także rozważać, czy zagadnienia odpowiedzialności państw za działania swoich służb oraz odpowiedzialności organizacji międzynarodowych (w kontekście UNMIK) nie powinny także być nieco szerzej opracowane.

Odnosząc się natomiast do **metod badawczych** zastosowanych przez Doktorantkę, należy uznać, że są one w pełni uzasadnione i nie budzą żadnych zastrzeżeń. Warto dodać, że we wstępie pracy znalazł się obszerny podrozdział opisujący zastosowane metody oraz ich uzasadnienie. Taki zabieg nie tylko ułatwia pracę recenzenta, ale stanowi dowód, że praca jest oryginalna i przemyślana, a Autorka przez wiele lat i na różne sposoby badała wybrane zagadnienie.

Kilka uwag można natomiast wnieść do **konstrukcji pracy**. Składa się ona z bardzo dobrze zbudowanego i przejrzystego wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia i bibliografii. Każdy rozdział kończy konkluzję, co bez wątplenia stanowi kolejną zaletę recenzowanej pracy, gdyż systematyzują one zagadnienia zawarte w poszczególnych częściach pracy.

Autor/autorka każdej pracy zawsze staje przed dylematem jak usystematyzować zagadnienie oraz na które części pracy położyć największy nacisk. W tym przypadku Autorka wybrała stosunkowo proste rozwiązanie. Rozdział pierwszy to identyfikacja problemu i opis przypadków wymuszonych zaginięć w Europie. Autorka w dziewięciu podrozdziałach opisuje sytuację w poszczególnych państwach europejskich, natomiast w dwóch ostatnich wskazuje na zbrodnię katyńską i praktykę *extraordinary renditions*. Łatwo więc zauważyć, że rozdział pierwszy nie został jednolicie skonstruowany. Być może można było ustalić wspólny mianownik dla wszystkich części rozdziału pierwszego, inaczej je tytułując, np. „Rosja (zbrodnia katyńska)” i „państwa dotknięte *extraordinary renditions*”. Przy czym uwaga ta ma wyłącznie kosmetyczny charakter, gdyż zawartość rozdziału pierwszego nie budzi zastrzeżeń. Dobór przypadków jest jak najbardziej prawidłowy.

Rozdział drugi to analiza norm prawa międzynarodowego mającego na celu przeciwdziałanie wymuszonym zaginięciom. Logicznie w tym rozdziale zamieszczono także omówienie odpowiednich przepisów Statutu MTK. Kolejny rozdział został poświęcony Europejskiemu Trybunałowi Praw Człowieka, a ściślej jego orzecznictwu w bardzo dobrze wyselekcjonowanych sprawach. Rozdział ten jest jednak nieproporcjonalnie rozbudowany w stosunku do pozostałych części pracy. Z pewnością można było pewne kwestie „wyciągnąć poza nawias”. Wydaje się, że stosowne byłoby wprowadzenie osobnego rozdziału

dotyczącego praw człowieka, które są naruszane przez wymuszone zaginięcia, w tym prawa do życia, prawa do bezpieczeństwa osobistego, poszanowania życia rodzinnego, zakazu tortur i poniżającego traktowania, itd. Takie bardzo ograniczone wprowadzenie dotyczące praw człowieka znajdujemy na str. 54 i we wstępie.

W recenzowanej pracy zostały drobiazgowo omówione jedynie różne aspekty prawa do życia, a przecież Autorka analizuje także orzecznictwo ETPCz (rozdział trzeci) i pozostałych organów (rozdziały czwarty, piąty i szósty) w związku z naruszeniem innych praw (przede wszystkim wolności od tortur i poniżającego traktowania członków rodzin ofiar bezpośrednich), które już nie są tak dokładnie analizowane. Ponadto praca zapewne zyskałaby, gdyby Autorka zdecydowała się na analizę zagadnienia nie z perspektywy poszczególnych organów, lecz problemów, np. chronionych wartości, kwestii temporalnych, odpowiedzialności. Tym sposobem praca byłaby mniej schematyczna i bardziej interesująca. Być może wtedy Autorka mogłaby zrezygnować z licznych uwag wprowadzających nie tylko do podrozdziałów, ale i do jeszcze mniejszych jednostek pracy (str. 101, pkt. 3.4.1.1.).

Największą dysproporcję pomiędzy rozdziałami widać pomiędzy rozdziałem trzecim i czwartym, który został poświęcony Komitetowi Praw Człowieka. Być może ten ostatni powinien być połączony z częścią pracy, która dotyczy innych powszechnych mechanizmów kontrolnych. Logiczne byłoby, aby ta część pracy znalazła się przed rozdziałem o ETPCz, gdyż stanowi ona naturalną kontynuację rozdziału drugiego. Przepisy powszechnego prawa międzynarodowego i działalność organów o zasięgu globalnym stanowią raczej tło dla orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i organów powołanych do likwidacji skutków wojny w byłej Jugosławii. Ponadto, jak zaznacza sama Autorka, pierwsze decyzje KPCz dotyczące wymuszonych zaginięć miały miejsce 15 lat przed pierwszym wyrokiem Trybunału (str. 173), więc chronologicznie przesunięcie rozdziału dotyczącego KPCz także byłoby uzasadnione.

Powyższe uwagi mogą się okazać użyteczne dla Autorki, gdyby zamierzała opublikować pracę, do czego gorąco Ją zachęcam. Praca, choć nie pozbawiona moim zdaniem pewnych mankamentów, ma szereg zalet. Autorka dokonuje interesującego doboru i analizy orzecznictwa, tym samym doskonale oddaje specyfikę problemu wymuszonych zaginięć (np. str. 96, 113), ukazuje prawo w działaniu (np. str. 152, 246), a także nie obawia się zaprezentowania własnych ocen i prognoz (np. str. 253, 221).

## II.

Oceniając zgromadzoną literaturę i dokumenty, należy podkreślić, że Doktorantka z powodzeniem udowodniła, iż potrafi zręcznie operować literaturą i pracować ze źródłami prawa o różnym charakterze. Potrafi także dotrzeć do różnego typu sprawozdań i raportów. Literatura, w znacznym procencie obcojęzyczna, na której oparła swe rozważania, jest bogata, choć większe wrażenie na czytelniku robi liczba zgromadzonych orzeczeń Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i innych organów międzynarodowych. Co nie znaczy, że Autorka wykorzystwała wszystkie dostępne i istotne dla badanego zagadnienia publikacje. Nie zagłębiając się w zagadnienie sprawiedliwości tranzytywnej, nie wykorzystwała stosownej literatury, a jest ona bogata (np. T. M. Antkowiak, *Truth as Right and Remedy in International Human Rights Experience*, "Michigan Journal of International Law" 2002, Vol. 23, s. 993. N. Kritz (red.), *Transitional Justice: How Emerging Democracies Reckon with Former Regimes*, 3 vol., Washington DC, US Institute for Peace Press 1995; R. G. Teitel, *Transitional Justice*, Oxford University Press 2001; N. Roth-Arriaza, J. Mariezcurrena (red.), *Transitional Justice in the Twenty-first Century: Beyond Truth v. Justice*, Cambridge University Press 2006; K. Ambos, J. Large, M. Wierda (red.), *Building a Future on a Peace and Justice: Studies on Transitional Justice, Peace and Development*, Berlin Heidelberg 2009; P. De Greiff, R. Duthie (red.), *Transitional Justice and Development: Making Connections*, Social Science Research Council, New York 2009, I. Topa, K. Holy, *Międzynarodowe mechanizmy sprawiedliwości tranzytywnej*. Stud. Praw. KUL. 2011, nr 3/4, s. 25-48, Ch. Brants i in.(red.), *Transitional Justice: Images and Memories*. Farnham: Ashgate, 2013).

Odnosząc się natomiast do warstwy językowej i formalnej pracy, to należy uznać, iż praca nie budzi większych zastrzeżeń, choć Autorka nie ustrzegła się drobnych błędów literowych (np. str. 129 mała litera przy Parlamencie Europejskim) i niezręczności językowych np. „ilość” zamiast „liczba” organów międzynarodowych (str. 251). Istotniejszym błędem jest niejednolite tłumaczenie nazwy *Human Rights Advisory Panel* dla Kosowa. Raz Autorka pisze o „Komisji Doradczej” (str. 191 – 210), a innym razem o „Komitecie Doradczym”, który nagle pojawił się we wnioskach do rozdziału piątego (str. 211). Przy czym powyższe niedociągnięcia nie mają większego znaczenia dla ogólnej oceny pracy.

### III.

Jak wynika z przedstawionej wyżej recenzji, dysertację Pani mgr Grażyny Baranowskiej, pomimo pewnych uwag głównie o charakterze polemicznym, należy ocenić pozytywnie. Praca jest ambitna i zmierzająca do przedstawienia całości zagadnienia. Autorka zgromadziła i wykorzystowała pokaźną literaturę przedmiotu oraz imponujący materiał orzeczniczy. Wykazała się bardzo dobrą orientacją w opracowywanym zagadnieniu. Wyraźnie widać, że dysertacja została poprzedzona dogłębными studiami z dziedziny prawa międzynarodowego, a zwłaszcza międzynarodowej ochrony praw człowieka. Takie podejście świadczy o dobrym przygotowaniu do dalszej pracy naukowej.

W świetle powyższego, w konkluzji stwierdzam, że dysertacja Pani mgr Grażyny Baranowskiej stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autorka wykazała się ogólną wiedzą w zakresie prawa międzynarodowego publicznego i praw człowieka. Tym samym rozprawa spełnia wymogi zawarte w art. 13 Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (tekst jedn. Dz.U. 2014 poz. 1852 z późn. zm.) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki i może zostać skierowana do dalszego postępowania.

